



Sygn. akt III UK 226/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania Z. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.
z udziałem zainteresowanego K. K.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 września 2016 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 27 maja 2015 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (organ rentowy) decyzją z 3 października 2012 r. stwierdził, że K.K. (zainteresowany) podlega z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem PB Z. Sp. z o.o. (płatnik) obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia 25 stycznia 2001 r. do dnia 25 stycznia 2007 r.

Płatnik zaskarżył decyzję odwołaniem. Wezwany do udziału w sprawie zainteresowany przyłączył się do odwołania.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z 5 listopada 2014 r. oddalił odwołanie, opierając się na następujących okolicznościach faktycznych.

Płatnik, będący sp. z o.o. z udziałami czterech wspólników, zajmował się prowadzeniem robót budowlanych i świadczeniem usług w tym zakresie. W dniu 1 marca 2001 r. między płatnikiem a zainteresowanym zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku prezesa zarządu. Od 26 stycznia 2007 r. jedynym udziałowcem płatnika jest zainteresowany. Prezesem zarządu z tym dniem został syn zainteresowanego. Płatnik od 2003 r. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Toczyło się postępowania układowe z udziałem płatnika, które umorzono 3 października 2003 r. Po zaprzestaniu działalności przez spółkę, zainteresowany zajmował się prowadzeniem rozliczeń z firmami, bankami, urzędami, przygotowywał dokumenty do sądu w związku z toczącymi się postępowaniami. Czynności wykonywał w siedzibie płatnika, która znajdowała się w jego domu. Zainteresowany za pracę nie otrzymywał wynagrodzenia (zeznania płatnika i zainteresowanego).

Z systemu informatycznego organu rentowego wynika, że zainteresowany został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika od 1 marca 2001 r. do 23 lutego 2012 r. z zerowymi podstawami wymiaru składek. Według złożonego przez płatnika w dniu 26 listopada 2010 r. wyjaśnienia, wynagrodzenia dla zainteresowanego były naliczane ale nie było mu wypłacane z uwagi na brak środków płatniczych. Do organu rentowego wpłynęło świadectwo pracy wystawione przez płatnika, z którego wynikało, że zainteresowany pracował w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 6.000 zł miesięcznie od 1 marca 2001 r. do 25 stycznia 2007 r. na stanowisku prezesa zarządu spółki, zaś od 26 stycznia 2007 r. do 24 lutego 2012 r. na

stanowisku pełnomocnika zarządu spółki. Z kolei ze świadectwa pracy z 1 marca 2012 r. wynika, że zainteresowany był zatrudniony u płatnika od 1 września 1996 r. do 24 lutego 2012 r. za wynagrodzeniem 6.000 zł na stanowisku pełnomocnika zarządu.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w L. uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zainteresowany jako jedyny wspólnik swojego „pracodawcy” nie podlega poleceniom pracodawcy, nie jest przez niego nadzorowany, a ponadto nie jest od niego zależny finansowo. Sąd pierwszej instancji odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wykluczającego możliwość wykonywania zatrudniania pracowniczego na stanowisku prezesa jednoosobowego zarządu przez jedynego wspólnika sp. z o.o. i uznał, że przedstawiona w nim argumentacja znajduje także zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy. W ocenie Sądu przedłożone świadectwo pracy z 10 marca 2012 r., w którym wskazano zatrudnienia od 26 stycznia 2007 r. na stanowisku pełnomocnika zarządu spółki, której jedynym udziałowcem był zainteresowany, stanowiło próbę wykazania zatrudnienia pracowniczego w związku ze staraniem się o świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego. Nie przedłożono umowy o pracę na tym stanowisku, świadectwo pracy pozostaje w sprzeczności z wystawionym wcześniej świadectwem pracy oraz z ustaleniami w sprawie zakończonej wyrokiem z 20 maja 2010 r., VIII U .../08 (zatrudnienie od 1 marca 2001 r. na stanowisku prezesa zarządu).

Zdaniem Sądu nie było podstaw faktycznych do podzielenia zeznań płatnika i zainteresowanego co do pracowniczego charakteru zatrudnienia zainteresowanego. Zatrudnienie to nie było wykonywane w warunkach podporządkowania, nadzoru ze strony prezesa zarządu, gdyż zainteresowany był jedynym wspólnikiem – właścicielem spółki. Ponadto, Sąd pierwszej instancji uwzględnił, że zainteresowany nie miał przez wiele lat wypłacanego wynagrodzenia za pracę, zaś zatrudniająca go spółka od wielu lat nie prowadziła działalności i nie osiągała żadnych dochodów.

Oddalając apelację płatnika od powyższego wyroku, Sąd drugiej instancji podkreślił, że w sprawie przedmiotem sporu było, czy zainteresowany był pracownikiem płatnika od dnia 26 stycznia 2007 r., kiedy to stał się jedynym

wspólnikiem płatnika. Sąd drugiej instancji przyjął, że jedyny wspólnik może być pracownikiem spółki z o.o. jeżeli istnieje rzeczywiście stosunek pracy, a osoba taka jest pracownikiem w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Oceniając, czy od 26 stycznia 2007 r. zainteresowany zachowywał się w sposób wynikający z art. 22 § 1 k.p., Sąd drugiej instancji uznał, że nie może być mowy o podporządkowaniu, gdy osoba fizyczna występuje równocześnie w roli właściciela kapitału oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki pokrywają się w istocie z zadaniami należącymi do zarządu spółki. Trudno przyjąć, że jedyny wspólnik nie interesuje się tym i nie ma wpływu na to, jak zarządzana jest spółka, w którą zaangażował się kapitałowo. Trudno też uznać, by ryzyko gospodarcze nie obciążało takiego pracownika, który jest jedynym wspólnikiem spółki. Nabycie przez zainteresowanego wszystkich udziałów w spółce (płatniku) spowodowało utratę statusu pracowniczego, ponieważ zainteresowany stał się właścicielem własnego pracodawcy. Powoduje to, że stosunek pracowniczy łączący dotychczas zainteresowanego z płatnikiem (w okresie, gdy płatnik był spółką wieloosobową) pozbawiony został (w wyniku wycofania się pozostałych wspólników) konstytutywnych cech stosunku pracy, jakimi są wykonywanie działalności zarobkowej na rzecz i ryzyko innej osoby w warunkach podporządkowania. Zdaniem Sądu drugiej instancji nie ma istotnego znaczenia, czy jedyny wspólnik spółki jest jednocześnie prezesem zarządu, bowiem posiadając cały kapitał spółki jest zainteresowany prawidłowym jej zarządzaniem. Bez względu na to, jakie prace wykonuje, działa w interesie własnym jako jedynego udziałowca spółki.

Płatnik zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji skargą kasacyjną w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 oraz art. 11 ust 1, art. 12 ust 1 i art 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej jako ustawa systemowa) w zw. z art. 2 k.p. oraz 22 k.p. przez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że z chwilą nabycia wszystkich udziałów w spółce z o.o. nie jest dopuszczalne nawiązanie stosunku pracy pomiędzy spółką z o.o. a jej jedynym wspólnikiem, nie będącym jednocześnie członkiem jednoosobowego zarządu tejże spółki, z uwagi na brak elementu podporządkowania spowodowany skupieniem w jednym

podmiocie statusu właściciela i pracownika wykonującego pracę a co za tym idzie osoba taka nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów powoduje, że osoba, która wykonuje pracę na rzecz spółki z o.o., w której jest jedynym wspólnikiem, w warunkach określonych w art. 22 k.p. podlega wskazanym ubezpieczeniom.

Płatnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną płatnika organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna płatnika nie ma uzasadnionej podstawy.

Jak słusznie przyjął Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku, zasadniczy problem prawny sprawy, objęty podstawami skargi kasacyjnej płatnika, dotyczy kwestii, czy zainteresowany jako jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlegał od dnia 26 stycznia 2007 r. ubezpieczeniom społecznym na podstawie tytułu pracowniczego w związku z zatrudnieniem na stanowisku pełnomocnika zarządu spółki u płatnika – spółki, której jest jedynym wspólnikiem.

Rozstrzygając ten problem prawny, rozpocząć należy od przypomnienia, że z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne będące pracownikami, zaś z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, że ubezpieczeniu takiemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. Z kolei według art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, zaś według art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Z treści tych przepisów – bez dokonywania ich pogłębionej wykładni - wynika, że osoba taka jak zainteresowany podlega obowiązkowo

ubezpieceniom społecznym z tytułu pozostawania w stosunku pracy (art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1) oraz z tytułu bycia jedynym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6). W dalszej kolejności, z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej wynika, że osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym i rentowymi z innych tytułów (w tym na przykład art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej), są obejmowane ubezpieczeniami tymi tylko z tytułu ubezpieczenia wynikającego ze stosunku pracy. Wolą ustawodawcy pracowniczy tytuł ubezpieczenia wyprzedza zatem tytuł ubezpieczenia wynikający z prowadzenia działalności pozarolniczej.

Choć więc jedyny wspólnik sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieceniom społecznym na podstawie tytułu wynikającego z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej (wyroki Sądu Najwyższego z: 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225; 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M.P.Pr. 2009 nr 5, s. 268-271; 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436), a z treści tego przepisu wynika, że samo posiadanie statusu wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością decyduje o podleganiu przez niego ubezpieceniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej (art. 6 ust. 1 pkt. 5 ustawy systemowej), nie można podzielić poglądu, zgodnie z którym przepis art. 8 ust. 6 pkt 4 wyłącza – samoistnie i w każdych okolicznościach - zawieranie umowy o pracę jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z własną spółką w celu objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Ustawa systemowa, jak i kodeks spółek handlowych oraz kodeks pracy, nie zakazują zatrudniania pracowniczego wspólników spółek kapitałowych w tych spółkach. Brak takiego zakazu także w odniesieniu do jedynego wspólnika sp. z o.o. Należy także przypomnieć, że w świetle utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie jest obejściem prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. dokonanie czynności prawnej polegającej na zawarciu umowy o zatrudnienie w celu osiągnięcia skutku w postaci objęcia ubezpieczeniami społecznymi i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tych ubezpieczeń (wyroki Sądu Najwyższego z: 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122; 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2,

poz. 28; 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412; 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M.P.Pr. 2009 nr 5, s. 268-271).

Nie pozwala to *a priori*, na podstawie tylko treści art. 8 ust. 6 pkt 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, uznać za niedopuszczalne zatrudnienie pracownicze jedyne go wspólnika sp. z o.o. w tej spółce. Dlatego Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela kategorycznego poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 11 września 2013 r., II UK 36/13, zgodnie z którym art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej wyłącza ją zawieranie umowy o pracę na jakimkolwiek stanowisku z własną spółką w celu objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten wskazuje tytuł ubezpieczenia (status jedyne go wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), natomiast o zbiegu tytułów rozstrzyga art. 9 ustawy systemowej.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (wyroki Sądu Najwyższego z: 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236; 6 sierpnia 2013 r., II UK 11/13, LEX nr 1460954; 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905), zaś art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. normuje, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności na rzecz podmiotu prawa takiego jak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy.

Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zwarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 lub 83 k.c.), lecz tylko to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. (wyroki Sądu Najwyższego z: 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236; 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412; 11

września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783). Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego służącego pozyskiwaniu „pracy” jako stosunku pracy (wyroki Sądu Najwyższego z: 17 maja 2016 r., I PK 139/15, LEX nr 2057610; 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236). Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny, cechą wyróżniającą stosunek pracy spośród innych kategorii stosunków prawnych jest podporządkowanie pracownika (obok osobistego świadczenia pracy). Na podporządkowanie składa się kilka elementów (co do sposobu wykonania pracy, co do czasu oraz co do miejsca), przy czym nie jest konieczne, by w każdym stanie faktycznym elementy te wystąpiły łącznie, z uwagi na potrzebę dostosowania realiów wykonywania stosunku pracy do sposobu działania współczesnej gospodarki, wymagającej w wielu branżach większej samodzielności i niezależności (a przez to kreatywności) pracownika. Istota pracowniczego podporządkowania sprowadza się jednak do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2016 r., II PK 352/14, LEX nr 2004192).

Przechodząc do prezentacji orzecznictwa Sądu Najwyższego związanego z problemem prawnym podniesionym w skardze kasacyjnej płatnika, Sąd Najwyższy stwierdza, że w dotychczasowej judykaturze dopuszcza się pracownicze zatrudnianie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach członków zarządu (uchwała Sądu Najwyższego z: 8 marca

1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227; wyroki Sądu Najwyższego z: 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159; 2 lipca 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66; 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; 23 października 2006 r., I PK 113/06, Pr.Pracy 2007 nr 1, s. 35; z 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623; 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990). Jedynie wyjątkowo, gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje iluzoryczny, Sąd Najwyższy nie uznaje takiego zatrudnienia za zatrudnienie pracownicze (wyroki Sądu Najwyższego z: 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767; wyrok z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza także zatrudnienie wspólników wieloosobowych spółek z o.o. na podstawie umów o pracę na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takiej sytuacji wspólnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (wyroki Sądu Najwyższego z: 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M.P.P. 2009 nr 5, s. 268-271, 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436; 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145). Dozwolone jest także zatrudnienie wspólników dwuosobowej spółki z o.o., w tym także na stanowiskach zarządczych, gdy z ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności rzeczywiście realizowanego stosunku prawnego, na podstawie którego wspólnik wykonywał czynności na rzecz spółki wynikało, że był on poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy, jak i formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym podjęcie uchwał wymagało uzyskania takiej kwalifikowanej większości głosów, że posiadane przez wspólnika-zarządcę udziały własnościowe jako wspólnika większościowego nie dawały mu statusu wspólnika dominującego, który mógłby samodzielnie decydować w sprawach istotnych dla spółki (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08). Z kolei dopuszczalność zatrudnienia pracowniczego wspólników w dwuosobowej spółce z o.o. na stanowiskach specjalistycznych motywowana jest tym, że znajomość spraw spółki, potencjał intelektualny, doświadczenie, związanie kapitałowe, predestynują do zatrudnienia wspólnika w spółce jako pracownika. W przeciwnym razie należałoby

zatrudnić osobę trzecią (wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436).

Jeżeli chodzi o zatrudnienia jedyne go wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w tej spółce na podstawie stosunku pracy, to już z uchwały Sądu Najwyższego z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, wynika, że wysoce wątpliwy jest status pracowniczy jedyne go wspólnika spółki z o.o., zatrudnionego w tej spółce na stanowisku wiążącym się z wykonywaniem zadań należących do zarządu spółki. W takich okolicznościach nie można bowiem mówić o nawiązaniu stosunku pracy, gdyż stosunek taki byłby pozbawiony zasadniczych elementów konstrukcyjnych wymaganych od tego typu stosunku, w szczególności zaś brak byłoby w nim cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy. W przeciwnym razie należałoby dopuścić możliwość istnienia podporządkowania pracownika „samemu sobie”, co pojęciowo jest wykluczone (wyroki Sądu Najwyższego z: dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 496; 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 października 2007 r., III UK 70/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 366).

Odmawiając cech pracowniczego zatrudnienia w przypadku czynności wykonywanych przez jedyne go wspólnika na rzecz spółki w ramach zatrudnienia na stanowisku w zarządzie spółki, Sąd Najwyższy kierował się następującym rozumowaniem. Przede wszystkim, elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy są: 1) osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem), 2) „na ryzyko” socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) podmiotu zatrudniającego, 3) w warunkach podporządkowania kierownictwu tego podmiotu (wyroki Sądu Najwyższego z 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 135 oraz z 20 marca 2008 r., II UK 155/07, LEX nr 465988; z 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09 i orzeczenia w nich powołane). O takim podporządkowaniu nie może być mowy w sytuacji występowania tej samej osoby fizycznej równocześnie w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli jedyne go wspólnika (jedyne go udziałowca), a więc właściciela kapitału, osoby wykonującej wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, jednoosobowego zarządu, w tym też jego

prezesa, oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki w istocie pokrywają się z zadaniami należącymi do zarządu spółki (wyroki Sądu Najwyższego z: 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623; 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639).

W dalszej kolejności należy przypomnieć, że w dotychczasowych judykatach przyjmowano założenie, zgodnie z którym jednoosobowa spółka z o.o. jest szczególną formą prowadzenia działalności gospodarczej na „własny” rachunek, nawet gdy jest on przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej oddzielony od osobistego majątku jedynego wspólnika (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09 i powołane tam orzeczenia). Dlatego nie tylko brak podporządkowania pracowniczego w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. przemawia przeciwko przyjęciu pracowniczego stosunku zatrudnienia. Sprzeciwia się temu także zasadnicza sprzeczność pomiędzy właścicielskim a pracowniczym statusem zainteresowanego, jaka pojawia się w takim przypadku. Koncepcja stosunku pracy opiera się na teorii, według której podstawą ustroju pracy jest wymiana świadczeń między dwoma kontrahentami: właścicielem środków produkcji (podmiotem zatrudniającym) a pracownikiem (wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639). Z tego punktu widzenia, w świetle cech stosunku pracy oraz ustroju prawa pracy, którego podstawą jest wymiana świadczeń między właścicielem środków produkcji a pracownikiem, jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Jedyny wspólnik w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania jako zgromadzenie wspólników (wyroki Sądu Najwyższego z: 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; 7 kwietnia 2010 r. II UK 357/09, LEX nr 987623; tak również Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy* [w:]

Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 195 i nast.).

Dlatego w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym pracowniczego zatrudnienia jedyne go wspólnika na stanowiskach zarządczych, Sąd Najwyższy uznawał, że wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej, a nie w ramach tytułu pracowniczego, ponieważ niespełniona jest przesłanka podporządkowania pracowniczego oraz w istocie niespełniona jest przesłanka odpłatności pracy, gdyż do przesunięcia majątkowego dochodzi faktycznie w ramach majątku samego wspólnika (wyroki Sądu Najwyższego z: 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225; 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M.P.Pr. 2009 nr 5, s. 268-271). Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentowano, że decydujące znaczenie dla oceny charakteru stosunku prawnego łączącego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z jej jedynym wspólnikiem, wykonującym w ramach zatrudnienia czynności na rzecz tej spółki, ma treść tego stosunku i warunki jego realizacji (wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639). W ramach tych warunków istotne jest zaś ustalenie zapotrzebowania na „pracę” dla spółki (wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436).

Odnosząc powyższe wywody do występującego w niniejszej sprawie problemu prawnego dotyczącego kwalifikacji zatrudnienia jedyne go wspólnika spółki z o.o. na stanowisku pełnomocnika zarządu w tej spółce, Sąd Najwyższy w obecnym składzie podkreśla, że aby zatrudnienie jedyne go wspólnika spółki z o.o. w tej spółce zostało uznane za zatrudnienie pracownicze, konieczne są ustalenia faktyczne potwierdzające, w oparciu o analizę treści stosunku prawnego łączącego takiego „pracownika” ze spółką oraz rzeczywiste zasady jego wykonywania, że stosunek ten spełnia wymienione powyżej przesłanki stosunku pracy. Stanowisko to jest zbieżne z poglądami piśmiennictwa, które dopuszcza zawarcie umowy o pracę przez jedyne go wspólnika sp. z o.o. ze spółką, jeżeli funkcje zarządu wykonują inne osoby oraz pod warunkiem, że praca spełnia warunki pracy właściwej dla stosunku pracy (M. Gersdorf [w:] M. Gersdorf, M. Raczkowski,

K. Rączka, *Kodeks pracy. Komentarz.*, Warszawa 2014, s. 148). Zdaniem Sądu Najwyższego, w przypadku spółki z o.o., która rzeczywiście prowadzi działalność ukierunkowaną na realizację jej celów określonych w umowie spółki, a w szczególności faktycznie prowadzi działalność gospodarczą i zatrudnia w tym celu pracowników, dopuszczalne jest pracownicze zatrudnienie jedynego wspólnika takiej spółki, jeżeli: 1) zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością; 2) ustalenia potwierdzają zapotrzebowanie na pracę wspólnika dla spółki na takim stanowisku; 3) jedyny wspólnik nie angażuje się w bieżącą działalność zarządczą spółki; 4) jedyny wspólnik podlega faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami. Powyższe warunki nie są spełnione, w przypadku zatrudnienia jedynego wspólnika na stanowisku pełnomocnika zarządu, a zatem na stanowisku z zakresem obowiązków pokrywającym się z czynnością organu sprawującego zarząd, zwłaszcza gdy spółka nie prowadzi działalności gospodarczej i czynności zarządcze podejmowane przez „pełnomocnika zarządu” mają charakter wygaszający jej byt. Stanowisko pełnomocnika zarządu spółki jest pomyślane z założenia jako służące odciążeniu zarządu z wykonywania jego obowiązków. W przypadku wykonywania obowiązków pełnomocnika zarządu przez jedynego wspólnika, jego podporządkowanie woli zatrudniającego go formalnie pracodawcy jest iluzoryczne, ponieważ działania takiego pracownika-pełnomocnika polegają *de facto* na zarządzaniu własnym kapitałem. Natomiast w sytuacji, gdy spółka nie prowadzi faktycznej działalności gospodarczej, lecz jedynie czynności zmierzające do jej wygaszenia, nie można mówić o zapotrzebowaniu na specjalistyczną pracę jej jedynego wspólnika.

Stosując powyższe założenia w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy stwierdza, że Sąd Apelacyjny trafnie przyjął na podstawie analizy przedłożonych w sprawie dokumentów oraz zeznań świadków i zainteresowanego, że zainteresowany w spornym okresie nie wykonywał na rzecz płatnika pracy w ramach stosunku pracowniczego. Z ustaleń faktycznych nie wynika, by zainteresowany miał ustalony zakres obowiązków, miejsce i czas świadczenia pracy, by podlegał kierownictwu i nadzorowi ze strony pracodawcy, a także

dyscyplinie pracy. Z ustaleń faktycznych wynika jedynie zakres czynności wykonywanych (realnie) przez zainteresowanego na rzecz spółki. Zakres ten pokrywa się z obowiązkami członka zarządu spółki. Poczynione w sprawie ustalenia, z uwagi na bierność dowodową płatnika i zainteresowanego, sprowadzają się do tego, że zainteresowany wykonywał na rzecz spółki czynności zarządcze, związane z wygaszaniem istnienia spółki, która rzeczywistej działalności nie prowadziła od 2003 r. Czynności te zainteresowany wykonywał w siedzibie spółki, zlokalizowanej w domu zainteresowanego. Brak ustaleń na okoliczność zlecenia przez prezesa zarządu zadań zainteresowanemu, czy choćby wytyczania ogólnych ram wykonywanej pracy. Nie przedłożono ani umowy o pracę, ani regulaminu pracy, z których treści można byłoby wstępnie i szczerkowo wyprowadzić wnioski o zakresie i sposobie działania zainteresowanego, celem oceny, czy wykonywane przez niego czynności odpowiadały cechom charakterystycznym dla stosunku pracy.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Najwyższy stwierdza, że zatrudnienie zainteresowanego na podstawie umowy o pracę na stanowisku pełnomocnika zarządu spółki, w której jest on jedynym udziałowcem, prowadziło do symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, opartą zasadniczo na oddzieleniu kapitału i pracy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że zainteresowany – wykonując wymienione powyżej czynności - nie zachowywał się w sposób wynikający z art. 22 § 1 k.p., a w konsekwencji nie podlegał tytułowi ubezpieczenia, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną płatnika.

eb